

Sygn. akt VII U 460/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2018 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Szczuka
Protokolant:	st. sekr. sądowy Maria Nalewczyńska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 września 2018 r. w Warszawie

sprawy P. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

o ustalenie podstawy wymiaru składek

z udziałem (...) A. S. i S. s.j. w L.

na skutek odwołania P. J.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

z dnia 25 listopada 2015 r., nr (...)

1. Zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdza iż podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie P. J. podlegającej ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek (...) A. S. i S. s.j. w L. wynosi za okres od 1 czerwca 2015 r. do 31 sierpnia 2015 r. po 4800 zł (cztery tysiące osiemset złotych) miesięcznie.

2. Zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. na rzecz P. J. kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt VII U 460/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 25 listopada 2015 r., nr: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L., działając na podstawie art. 83 ust. 1 pkt. 3, art. 18 ust. 1, 9 i 10 i art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1510 z późn. zm.) wydał decyzję na mocy, której obniżył podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne P. J., zatrudnionej u płatnika składek (...) A. (...) Spółki jawnej z siedzibą w L. i ustalił, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne) odwołującej z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę zawartej z ww. płatnikiem składek wynosi za miesiąc czerwiec i lipiec 2015 r. – 300,00 zł (ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe,

wypadkowe) oraz 258,87 zł (ubezpieczenie zdrowotne), a także za miesiąc sierpień 2015 r. – 190,00 zł (ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe) oraz 163,95 zł (ubezpieczenie zdrowotne).

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że nie kwestionuje ważności zawartej umowy o pracę oraz faktu podlegania przez odwołującą systemowi ubezpieczeń społecznych. Organ rentowy nie formułował zarzutu wobec skuteczności samego faktu zawarcia umowy o pracę oraz skutecznego zgłoszenia i podlegania ubezpieczeniom społecznym. Jego wątpliwości budzi jednak fakt, że przyznane jej wynagrodzenie w wysokości 4.800,00 zł brutto zostało przyjęte przez strony we wskazanej kwocie jedynie w celu uzyskania wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Organ rentowy wskazał, że aneks do umowy o pracę zwiększający wymiar czasu pracy ubezpieczonej, jak również jej wynagrodzenie został sporządzony w krótkim okresie czasu przed ubieganiem się przez nią o wypłatę zasiłku macierzyńskiego. Płatnik składek nie przedłożył natomiast dokumentów świadczących o wykonywaniu przez ubezpieczoną pracy w szesnastokrotnie zwiększonym wymiarze czasu pracy, począwszy od dnia 1 czerwca 2015 r. w stosunku do ustalonego wymiaru czasu pracy w umowie o pracę. Takimi dowodami nie mogą być natomiast listy płac oraz ewidencja czasu pracy, albowiem charakter pracy ubezpieczonej nie wymagał 8-godzinnej obecności w biurze Spółki, a był ukierunkowany na kontakty zewnętrzne i wypracowane efekty. Z kolei dokumentując efekt ponad dwumiesięcznej pracy ubezpieczonej, płatnik składek przedłożył wyłącznie kilka dokumentów, tj. potwierdzenie dostarczenia dokumentacji Spółki do biura rachunkowego, projekt jednej umowy dzierżawy oraz koncepcję realizacji inwestycji. Zdaniem organu rentowego, zebrana dokumentacja oraz okoliczności sprawy nie uzasadniają przyznanej wysokości wynagrodzenia. Zdaniem organu rentowego, nie można także pominąć faktu pokrewieństwa łączącego pracownika z jednym ze wspólników Spółki. Organ rentowy podkreślił, że mając na uwadze te okoliczności, przyjąć należy, że zmiana wymiaru czasu pracy i podwyższenie kwoty wynagrodzenia pracownika na krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienia do pobierania świadczeń, uzasadniających znaczny wzrost wynagrodzenia powoduje, że przeciętny stosunek wysokości wypłaconego świadczenia do wniesionej składki pozostaje w oderwaniu od ustawowych regulatorów rozłożenia kosztów świadczeń i w efekcie jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Alimentacyjny charakter świadczeń i zasada solidaryzmu wymagają bowiem, aby wynagrodzenie stanowiące jednocześnie podstawę wymiaru składek ubezpieczeniowych, nie było ustalone ponad granicę pracy słusznej i sprawiedliwej oraz, aby rażąco nie przewyższało ekwiwalentnego mu wkładu pracy, w rezultacie przekładając się na uzyskanie przez pracownicę świadczenia w kwocie nienależnej. Taka czynność prawna jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i powinna być uznana za nieważną. W konsekwencji, Zakład Ubezpieczeń Społecznych uznał za nieważną czynność prawną, polegającą na zawarciu aneksu do umowy o pracę, zwiększającego wymiar czasu pracy i wysokość wynagrodzenia ubezpieczonej i ustalił, że podstawa wymiaru składek P. J. z tytułu umowy o pracę zawartej z płatnikiem składek (...) A. (...) Spółki jawnej z siedzibą w L. wynosi za miesiąc czerwiec i lipiec 2015 r. – 300,00 zł (ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe) oraz 258,87 zł (ubezpieczenie zdrowotne), a także za miesiąc sierpień 2015 r. – 190,00 zł (ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe) oraz 163,95 zł (ubezpieczenie zdrowotne). Organ rentowy wskazał również, że w związku z wypłatą w miesiącach sierpniu i wrześniu 2015 r. wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy, finansowanego ze środków pracodawcy, które stanowi podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne, płatnik składek zobowiązany jest do skorygowania dokumentów rozliczeniowych, uwzględniając przy naliczaniu wynagrodzenia za czas choroby podstawę w wysokości 300,00 zł. Na poparcie swojej argumentacji, organ rentowy powołał utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego (decyzja ZUS z dnia 25 listopada 2015 r., nr: (...) – nienumerowana dokumentacja zgromadzona w aktach organu rentowego).

P. J. w dniu 28 grudnia 2015 r. złożyła do Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie, za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. odwołanie od decyzji z dnia 25 listopada 2015 r., nr: (...), zarzucając przedmiotowej decyzji naruszenie art. 77 § 1 oraz art. 80 k.p.a. w związku z art. 75 § 1 k.p.a. i art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 106 z późn. zm.) i art. 300 k.p. poprzez odmowę przyznania waloru wiarygodności dokumentowi w postaci aneksu do umowy o pracę w sytuacji, gdy organ rentowy nie wyjaśnił dlaczego ma wątpliwości, co do treści tego dokumentu, nie udowodnił też pozorności podpisania aneksu, a pracodawca ubezpieczonej wskazał na szereg powodów uzasadniających zwiększenie wymiaru czasu pracy i w konsekwencji wysokości przyznanego jej wynagrodzenia. W ocenie ubezpieczonej, organ rentowy

w sposób niezrozumiały dokonał oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, kwestionując podstawę zwiększenia wymiaru jej czasu pracy na pełen etat oraz chcąc przeforsować stanowisko o pozorności dokonania powyższej czynności prawnej. Tymczasem dokumenty przedstawione przez płatnika składek, wskazują w sposób nie budzący wątpliwości, że dotychczasowa praca ubezpieczonej była oceniana pozytywnie, co w świetle sytuacji, w jakiej znalazła się Spółka (...) A. (...) Spółka jawna z siedzibą w L. uzasadniała zwiększenie jej zatrudnienia do pełnego wymiaru czasu pracy. Ubezpieczona podkreśliła nadto, że było to związane ze zwiększeniem zakresu jej obowiązków. Stwierdziła również, że przyznane jej wynagrodzenie w związku ze zwiększeniem wymiaru czasu pracy nie było kształtowane w sposób dowolny, lecz wynikało z proporcji dotychczas otrzymywanego wynagrodzenia dostosowanego do 1/16 etatu, a wartością wynagrodzenia należnego za pełen etat. Organ rentowy nie wyjaśnił przy tym, dlaczego zakwestionował treść dokumentów złożonych przez płatnika składek, w tym jego wyjaśnień, co do powodów zmiany zatrudnienia ubezpieczonej i dotychczasowej oceny jej pracy. W ocenie ubezpieczonej okoliczność pozostawiania ze współnikiem Spółki w stosunku pokrewieństwa jest natomiast nieistotna dla oceny zaistniałego stanu faktycznego w niniejszej sprawie, gdyż pracodawca ma swobodę w kształtowaniu stosunku pracy z pracownikami, a ubezpieczona w istocie wykonywała obowiązki w zwiększonym zakresie, przypisanym jej na podstawie aneksu do umowy o pracę. Odwołująca wskazała również, że organ postąpił niezgodnie z treścią art. 7 k.p.a., tj. nie dokonał wyczerpującego zbadania stanu faktycznego, jak i nie uwzględnił istotnych dla sprawy okoliczności. Wskazała, że organ rentowy pominął całkowicie fakt, że odwołująca udowodniła, że praca była faktycznie świadczona oraz, że wynagrodzenie było rzeczywiście wypłacane. Odwołująca wniosła zatem o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez uznanie, że ustalona w stosunku do niej podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne: emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne wynosi 4.800,00 zł w odniesieniu do spornego okresu czasu (odwołanie z dnia 28 grudnia 2015 r. k. 2-3 a.s.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L., pismem z dnia 25 stycznia 2016 r. wniósł o oddalenie odwołania na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. W uzasadnieniu organ rentowy przywołał argumentację podniesioną w zaskarżonej decyzji. Zdaniem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych analiza dokumentów pozyskanych w trakcie przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego wskazuje, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne odwołującej została ustalona w celu umożliwienia uzyskania wyższych świadczeń z tytułu choroby i macierzyństwa. Organ rentowy zaznaczył, że jak wynika z dokumentów ubezpieczeniowych złożonych przez płatnika składek, dokonał on zgłoszenia odwołującej do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu zawarcia umowy o pracę od dnia 1 listopada 2014 r. z podstawą wymiaru składek w wysokości 300,00 zł. Od miesiąca czerwca 2015 r. płatnik składek wykazywał za ubezpieczoną podstawę wymiaru składek w kwocie 4.800,00 zł, a od dnia 21 sierpnia 2015 r. odwołująca przebywała na zwolnieniu lekarskim związanym z ciążą. W ocenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, zakres pracowniczych obowiązków ubezpieczonej został celowo rozszerzony, aby stworzyć pozory większej odpowiedzialności, wiedzy i kompetencji. Płatnik składek nie przedłożył też żadnych dokumentów świadczących o wykonywaniu przez wnioskodawczynię większego zakresu zadań w ramach zatrudnienia na pełny etat. Jednocześnie organ rentowy zaznaczył, że pozostali pracownicy zatrudnieni są w Spółce za wynagrodzeniem o wiele niższym, aniżeli wynagrodzenie przyznane wnioskodawczyni. W wyniku dokonanej analizy przedłożonej dokumentacji, organ rentowy stwierdził podleganie ubezpieczeniom społecznym P. J. z tytułu zawartej umowy o pracę z płatnikiem składek, jednocześnie uznając za nieważne zapisy aneksu do umowy o pracę z dnia 1 czerwca 2015 r. odnośnie zmienionych warunków pracy. W konsekwencji, Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyjął, jako przychód, stanowiący podstawę wymiaru składki na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych – w miejsce umówionego wynagrodzenia – kwotę równą dotychczas pobieranemu wynagrodzeniu za pracę, z uwzględnieniem wymiaru czasu pracy i okresów absencji chorobowej (odpowiedź na odwołanie z dnia 25 stycznia 2016 r. k. 7-11 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

P. J., urodzona w dniu (...) posiada wykształcenie wyższe na kierunku politologia. W 2003 r. ubezpieczona ukończyła z wynikiem dobrym dwusemestralne studia podyplomowe na kierunku prawo pracy i ubezpieczeń społecznych Wyższej Szkoły (...) w L.. Ubezpieczona legitymuje się także biegłą znajomością języka angielskiego, którą nabyła w trakcie czteroletniego pobytu na kontrakcie w L.. Po ukończeniu studiów, ubezpieczona wykonywała pracę na rzecz

instytucji finansowych w charakterze sprzedawcy, a przez krótki okres czasu prowadziła także własną pozarolniczą działalność gospodarczą. W dniu 1 listopada 2014 r. ubezpieczona zawarła umowę o pracę ze Spółką (...) A. S. i ska Spółką jawną z siedzibą w L. na stanowisku Asystenta Zarządu, w wymiarze czasu pracy, wynoszącym 1/16 etatu oraz za wynagrodzeniem w wysokości 300,00 zł. (...) A. S. i ska Spółka jawna z siedzibą w L. jest firmą, której branża została w Polskiej Klasyfikacji Działalności ((...)) sklasyfikowana, jako wynajem i zarządzanie nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi. Spółka została zawiązana w 2001 r., a jej założycielem, a zarazem Prezesem Zarządu jest ojciec P. J. – A. S. (2). Do zakresu obowiązków odwołującej na stanowisku Asystenta Zarządu należało przede wszystkim protokołowanie spotkań Zarządu Spółki oraz aktywne poszukiwanie jej nowych kontrahentów. Ubezpieczona zajmowała się także organizacją funkcjonowania biura Spółki, koordynacją kalendarza spotkań Wspólników, koordynacją współpracy z biurem rachunkowym, w tym kompletowaniem i przekazywaniem dokumentów, opracowywaniem projektów pism, umów i kontraktów, przygotowywaniem tłumaczeń ustnych i pisemnych z języka angielskiego oraz analizą rynku i współpracą przy działalności inwestycyjnej Spółki. Powyższe obowiązki ubezpieczona wykonywała zdalnie w domu z uwagi na fakt, że chwilą podjęcia zatrudnienia zamieszkiwała ona w W., natomiast siedziba Spółki znajduje się w L.. Ubezpieczona stawiała się w siedzibie Spółki raz na dwa tygodnie, przebywając w niej przez 5-6 godzin i wykonując powierzone obowiązki służbowe. Z kolei wykonując zadania służbowe w domu, ubezpieczona efekty swojej pracy przysyłała Zarządowi głównie za pośrednictwem poczty e-mail. Ustalenie w stosunku do ubezpieczonej wymiaru czasu pracy, wynoszącego 1/16 etatu było związane z chęcią sprawdzenia jej umiejętności przez członków Zarządu Spółki celem późniejszego podjęcia decyzji o kontynuowaniu z nią współpracy. Na przełomie 2014 i 2015 r. w Spółce zatrudnionych było dwóch pracowników etatowych oraz trzech pracowników w oparciu o umowy cywilnoprawne. W tym czasie Spółka (...) A. (...) Spółki jawnej z siedzibą w L. posiadała niewielkie zaległości płatnicze względem organu rentowego oraz Urzędu Skarbowego, które jednak w 2015 r. zostały całkowicie uregulowane (zeznania odwołującej k. 42-43, k. 375, zeznania zainteresowanego k. 43-44, zaświadczenia o niezaleganiu w podatkach k. 57-58, zaświadczenie o niezaleganiu w opłacaniu składek k. 59, odpis z KRS k. 60-61 a.s., umowa o pracę z dnia 1 listopada 2014 r., świadectwo ukończenia studiów podyplomowych, zakres obowiązków - nienumerowana dokumentacja zgromadzona w aktach organu rentowego).

Odwołująca w dniu 3 listopada 2014 r. przeszła szkolenie wstępne w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, natomiast w dniu 1 grudnia 2014 r. zgodnie z zaświadczeniem lekarskim, wystawionym przez lek. med. S. S., wobec braku przeciwwskazań zdrowotnych została uznana za zdolną do wykonywania pracy na stanowisku Asystenta Zarządu w (...) A. (...) Spółce jawnej z siedzibą w L.. W dniu 1 listopada 2014 r. odwołująca P. J. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu powyższego zatrudnienia. Płatnik składek złożył za ubezpieczoną raporty ZUS RCA za poszczególne miesiące z wykazaną podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w następującej wysokości: za miesiące od listopada 2014 r. do maja 2015 r. – 300,00 zł, za miesiące czerwiec i lipiec 2015 r. – 4.800,00 zł, za miesiąc sierpień 2015 r. – 3.040,00 zł oraz za miesiące wrzesień i październik 2015 r. – 0,00 zł (karta szkolenia wstępnego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, zaświadczenie lekarskie z dnia 1 grudnia 2014 r., zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych, dokumenty (...) P (...) nienumerowana dokumentacja zgromadzona w aktach organu rentowego).

W związku z utratą przez Spółkę w 2015 r. płynności finansowej, co skutkowało realną groźbą postawienia Spółki w stan upadłości, Zarząd podjął decyzję o zmianie trybu komercjalizacji nieruchomości Spółki oraz zaangażowaniu do tego ludzi z doświadczeniem w kontaktach na szczeblu krajowym i międzynarodowym. W dniu 14 kwietnia 2015 r. Zarząd Spółki dokonał oceny realizacji programu komercjalizacji, jak również pozytywnie i na wysokim poziomie ocenił pracę ubezpieczonej P. J., zatrudnionej na stanowisku Asystenta Zarządu. Podtrzymując swoją wysoką ocenę, co do efektywnej pracy ubezpieczonej, Zarząd postanowił zatrudnić ją na pełen etat zwiększając jej wynagrodzenie odpowiednio do wymiaru czasu pracy, tj. do kwoty w wysokości 4.800,00 zł brutto. Zwiększając wymiar czasu pracy ubezpieczonej do pełnego etatu, Zarząd Spółki dążył także do uzupełnienia kadry pracowniczej, co było związane z odejściem w kwietniu 2015 r. na emeryturę (...) Spółki (...) i tym samym ograniczeniu jego pracy na rzecz Spółki. W związku z powyższym w dniu 1 czerwca 2015 r. strony podpisały aneks do umowy o pracę z dnia 1 listopada 2014 r., w którym przyjęły opisane powyżej warunki pracy. Od dnia 1 czerwca 2015 r. ubezpieczona dodatkowo zajmowała się koordynacją prac związanych z komercjalizacją nieruchomości, analizą

rynku i poszukiwaniem potencjalnych inwestorów, opracowywaniem propozycji zmian w zakresie wykorzystania posiadanych nieruchomości w kontekście potrzeb rynkowych, reprezentacją Spółki na spotkaniach biznesowych oraz podejmowaniem działań w charakterze pełnomocnika Spółki. W związku ze zwiększeniem zakresu obowiązków w Spółce, ubezpieczona podjęła decyzję o przeprowadzce do L., w którym znajduje się siedziba główna firmy. Od tego czasu, P. J. swoje obowiązki wykonywała przede wszystkim w biurze głównej firmy, a także sporadycznie w domu. Czas pracy odwołującej miał charakter zadaniowy wobec, czego nie wymagał od niej przebywania w siedzibie Spółki przez 8 godzin dziennie, albowiem był ukierunkowany głównie na kontakty zewnętrzne i wypracowane efekty. Swoją obecność w pracy odwołująca potwierdzała jednak podpisując się na liście obecności. Do chwili odejścia na zwolnienie lekarskie ubezpieczona w ramach powierzonych jej obowiązków służbowych przygotowała projekt umowy dzierżawy zawartej z (...) Zarządem (...), który po wielomiesięcznych negocjacjach został podpisany w dniu 12 czerwca 2015 r. oraz koncepcję mieszkaniowej inwestycji deweloperskiej, która została złożona w Zarządzie Spółki w dniu 7 lipca 2015 r. Wystawiła także szereg faktur sprzedażowych i kosztowych, które zostały dostarczone do biura M. (zeznania odwołującej k. 42-43, k. 375, zeznania zainteresowanego k. 43-44, aneks do umowy o pracę z dnia 1 czerwca 2015 r. k. 232, zakres obowiązków od dnia 1 czerwca 2015 r. k. 233, pisma k. 237-246, uchwała Wspólników z dnia 8 października 2014 r. k. 247, protokoły k. 248-249, umowa dzierżawy k. 251-253, koncepcja mieszkaniowej inwestycji deweloperskiej k. 255-259 a.s.).

W sierpniu 2015 r. odwołująca P. J. dowiedziała się, że jest w ciąży. Od dnia 21 sierpnia 2015 r. odwołująca pozostawała na zwolnieniu lekarskim w związku ze swoim stanem zdrowia. W związku, z powyższym, obowiązki ubezpieczonej przejął jeden ze (...) Spółki – (...), który w dniu 12 października 2015 r. zawiesił prowadzenie jednoosobowej działalności gospodarczej w celu podjęcia pracy na rzecz Spółki. Cięża ubezpieczonej nie była ciążą, do której doszło spontanicznie, ale ciążą, w której pobranie komórek jajowych, ich zapłodnienie i przeniesienie embrionów do macicy było ściśle zaplanowane. W 2009 r. u ubezpieczonej stwierdzono bowiem nieplodność pierwotną, która wymagała od niej długotrwałego leczenia hormonalnego. Do planowanego zapłodnienia pozaustrojowego doszło po wielotygodniowym leczeniu hormonalnym odwołującej, polegającym na stymulacji jajników. Zgodnie z opinią biegłej sądowej lekarza ginekologa – położnika dr n. med. E. P. (1) kobieta korzystająca z techniki wspomaganego rozrodu jest precyzyjnie wprowadzana w poszczególne etapy śledzenia losów ciąży, a w takim przypadku ciąża nie jest żadnym zaskoczeniem, a uwieńczeniem podjętych znacznie wcześniej starań o nią. Mając na uwadze powyższe okoliczności w opinii z dnia 12 sierpnia 2016 r. biegła sądowa stwierdziła, że podjęcie przez odwołującą pracy w czerwcu 2015 r. na pełnym etacie, a tym samym znaczne zwiększenie obowiązków w czasie, w którym dochodziło do czynności medycznych związanych z zapłodnieniem pozaustrojowym, było niemożliwe do spełnienia. Zdaniem biegłej sądowej ostatnia miesiączka wystąpiła w dniu 26 maja 2015 r., a tym samym do zapłodnienia doszło około 10 czerwca 2015 r. i wtedy też odwołująca miała pełną świadomość, co do tego, że zaszła w ciążę. Powyższą argumentację biegła sądowa podtrzymała w opiniach uzupełniających z dnia 10 listopada 2016 r. i z dnia 12 maja 2017 r. (opinia biegłej sądowej z zakresu ginekologii i położnictwa dr n. med. E. P. (1) z dnia 12 sierpnia 2016 r. k. 170-171, opinia uzupełniająca biegłej sądowej z zakresu ginekologii i położnictwa dr n. med. E. P. (1) z dnia 10 listopada 2016 r. k. 205 i z dnia 12 maja 2017 r. k. 284, zeznania świadka M. K. k. 376 a.s.).

Postanowieniem wydanym w dniu 8 stycznia 2018 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie dopuścił dowód z opinii innego biegłego sądowego z zakresu ginekologii, zobowiązując go do ustosunkowania się w treści opinii do pytań z pisma procesowego z dnia 28 lutego 2017 r. oraz do odniesienia się, co do złożonego do akt sprawy skierowania do szpitala z dnia 13 lipca 2015 r. ze wskazaniem podejrzenia zaśniadu groniastego (postanowienie z dnia 8 stycznia 2018 r. k. 332-333 a.s.).

W opinii z dnia 29 stycznia 2018 r. biegły sądowy z zakresu ginekologii i położnictwa dr n. med. S. B. wskazał, że wnioskodawczyni podjęła pracę w dniu 1 czerwca 2015 r., w trakcie procedury stymulacji do zabiegu zapłodnienia pozaustrojowego. Procedury stymulacji do (...) odbywają się ambulatoryjnie i nie uniemożliwiają wykonywania pracy zawodowej. Punkcja odbyła się w dniu 9 czerwca 2015 r., a transfer w dniu 14 czerwca 2015 r. Do dnia wykonania próby ciążowej, co miało miejsce zgodnie z zaleceniem tj. w dniu 27/28 czerwca 2015 r., wnioskodawczyni nie mogła mieć pewności, czy transfer się powiódł. Skierowanie z dnia 13 lipca 2015 r. świadczyło o podejrzeniu nieprawidłowości

w rozwoju ciąży. Podejrzanie zaśnwiadu graniastego nie potwierdziło się, ponieważ zgodnie z dokumentacją szpitalną wnioskodawczyni urodziła zdrowe dziecko. W konkluzji opinii biegły stwierdził, że procedury leczenia niepłodności wykonywane w czerwcu 2016 r. nie uniemożliwiały wnioskodawczyni P. J. wykonywania pracy w pełnym wymiarze czasu pracy, a świadomość bycia w ciąży mogła wystąpić dopiero po wykonanym teście ciążowym (opinia biegłego sądowego z zakresu ginekologii i położnictwa dr n. med. S. B. z dnia 29 stycznia 2018 r. k. 340-341 a.s.).

W dniu 25 listopada 2015 r., po przeprowadzeniu postępowania kontrolnego, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał decyzję nr: (...) mocą, której obniżył podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne P. J. zatrudnionej u płatnika składek (...) A. (...) Spółka jawna z siedzibą w L. i ustalił, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne) odwołującej z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę zawartej z ww. płatnikiem składek wynosi za miesiąc czerwiec i lipiec 2015 r. – 300,00 zł (ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe) oraz 258,87 zł (ubezpieczenie zdrowotne), a także za miesiąc sierpień 2015 r. – 190,00 zł (ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe) oraz 163,95 zł (ubezpieczenie zdrowotne) (decyzja ZUS z dnia 25 listopada 2015 r., nr: (...) – nienumerowana dokumentacja zgromadzona w aktach organu rentowego).

Od niekorzystnej dla siebie decyzji organu rentowego z dnia 25 listopada 2015 r., nr: (...), P. J. wniosła odwołanie do tut. Sądu, inicjując tym samym niniejsze postępowanie sądowe (odwołanie z dnia 28 grudnia 2015 r. k. 2-3 a.s.).

Powyższy stan faktyczny, Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, w tym w aktach rentowych i osobowych P. J. oraz w oparciu o zeznania odwołującej się (k. 42-43, k. 375 a.s.), zainteresowanego A. S. (2) (k. 43-44 a.s.) oraz świadka M. K. k. 376 a.s.). Powołane przez Sąd Okręgowy dowody z dokumentów, w zakresie w jakim, Sąd oparł na nich swoje ustalenia, były wiarygodne, korespondowały ze sobą oraz z osobowymi źródłami dowodowymi i tworzyły spójny stan faktyczny. Strony, w tym organ rentowy, nie kwestionowały ich autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, a zatem okoliczności wynikające z treści tych dokumentów, należało uznać za mające wysoki walor dowodowy, a przez to mogące stanowić podstawę do czynienia ustaleń faktycznych w sprawie.

W toku postępowania sądowego koniecznym okazało się powołanie biegłego sądowego z zakresu ginekologii i położnictwa w celu ustalenia, czy w świetle przedstawionej dokumentacji lekarskiej, odwołująca mogła podjąć zatrudnienie od czerwca 2015 r. w wymiarze pełnego etatu w zainteresowanej Spółce i czy podejmując powyższe zatrudnienie mogła mieć świadomość bycia w ciąży. W pierwszej opinii z dnia 12 sierpnia 2016 r. biegła sądowa stwierdziła, że podjęcie przez odwołującą pracy w czerwcu 2015 r. na pełnym etacie, a tym samym znaczne zwiększenie obowiązków w czasie, w którym dochodziło do czynności medycznych związanych z zapłodnieniem pozaustrojowym, było niemożliwe do spełnienia. Zdaniem biegłej sądowej ostatnia miesiączka wystąpiła w dniu 26 maja 2015 r., a tym samym do zapłodnienia doszło około 10 czerwca 2015 r. i wtedy też odwołująca miała pełną świadomość, co do tego, że zaszła w ciążę. Powyższą argumentację biegła sądowa podtrzymała w opiniach uzupełniających z dnia 10 listopada 2016 r. i z dnia 12 maja 2017 r. Sąd Okręgowy oparł się jednak na ostatniej opinii sporządzonej przez biegłego sądowego dr n. med. S. B., który wyjaśnił, że wnioskodawczyni podjęła pracę w dniu 1 czerwca 2015 r., w trakcie procedury stymulacji do zabiegu zapłodnienia pozaustrojowego. Biegły wskazał, że procedury stymulacji do (...) odbywają się ambulatoryjnie i nie uniemożliwiają wykonywania pracy zawodowej. U odwołującej punkcja odbyła się w dniu 9 czerwca 2015 r., a transfer w dniu 14 czerwca 2015 r. W ocenie biegłego do dnia wykonania próby ciążowej, co miało miejsce zgodnie z zaleceniem tj. w dniu 27/28 czerwca 2015 r., wnioskodawczyni nie mogła mieć pewności, czy transfer się powiódł. Skierowanie z dnia 13 lipca 2015 r. świadczyło o podejrzeniu nieprawidłowości w rozwoju ciąży. Podejrzanie zaśnwiadu graniastego nie potwierdziło się, ponieważ zgodnie z dokumentacją szpitalną wnioskodawczyni urodziła zdrowe dziecko. W konkluzji opinii biegły stwierdził, że procedury leczenia niepłodności wykonywane w czerwcu 2016 r. nie uniemożliwiały wnioskodawczyni P. J. wykonywania pracy w pełnym wymiarze czasu pracy, a świadomość bycia w ciąży mogła wystąpić dopiero po wykonanym teście ciążowym. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że biegły sądowy dr n. med. S. B., jako ostatni opiniował odwołującą, a zatem posiadał najbardziej miarodajną wiedzę na temat stanu jej zdrowia oraz związanej z tym możliwości wykonywania pracy w zwiększonym wymiarze, poczynwszy od czerwca 2015 r. W swojej opinii uwzględnił on również najnowszą dokumentację medyczną dotyczącą ubezpieczonej,

a obejmującą m.in. skierowanie z dnia 13 lipca 2015 r., które mogło świadczyć o podejrzeniu nieprawidłowości w rozwoju ciąży, która to okoliczność jednak się nie potwierdziła. Biegły sądowy szczegółowo opisał przebieg procesu zapłodnienia pozaustrojowego wskazując, że w takich sytuacjach nie można mieć całkowitej pewności, co do tego, że transfer się powiódł. Wniosek ten jest logiczny mając w szczególności na uwadze fakt, że ubezpieczona leczyła się od 2009 r. i efekty tego leczenia wcześniej nie przynosiły oczekiwanych rezultatów. Na tej podstawie, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że analizowana opinia stanowi rzeczowe i wartościowe źródło ustaleń faktycznych w sprawie. W oparciu o kompleksową ocenę przedłożonej przez ubezpieczoną dokumentacji medycznej biegły sądowy w sposób przekonujący przedstawił uzasadnienie zaprezentowanych w opinii wniosków oraz rzetelnie i logicznie odpowiedział na postawione w tezie dowodowej pytania. Wskazać również należy, że biegły jest specjalistą w swojej dziedzinie i legitymuje się stosowną wiedzą medyczną z zakresu ginekologii i położnictwa. Wobec powyższego sporządzona przez biegłego sądowego opinia nie pozostawia wątpliwości, co do tego, że odwołująca mogła nie mieć świadomości odnośnie swojego stanu zdrowia w momencie podpisywania aneksu do umowy o pracę. Sporządzona przez biegłego opinia nie została zakwestionowana przez żadną ze stron postępowania. Wobec powyższego Sąd Okręgowy ocenił ww. opinię biegłego na równi z innymi środkami dowodowymi, a w szczególności ze znajdującą się w aktach sprawy i aktach organu rentowego kompleksową dokumentacją medyczną i uznał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy stanowił wystarczającą podstawę do wydania orzeczenia kończącego postępowanie. Sąd Okręgowy miał także na uwadze, że opinia biegłego sądowego z zakresu ginekologii i położnictwa spełnia wymogi przewidziane dla tego rodzaju środków dowodowych, które zostały określone w art. 278 k.p.c. i 285 k.p.c., a także w art. 12-14 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U z 2018 r. poz. 1270).

Za wiarygodne Sąd Okręgowy uznał także zeznania odwołującej P. J., zainteresowanego A. S. (2) oraz świadka M. K., albowiem miały one odzwierciedlenie w przedłożonych dokumentach, były ze sobą spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniały. Odwołująca wskazała, że podpisała aneks do umowy o pracę, zwiększający zakres jej obowiązków w czerwcu 2015 r. Prezes zarządu zainteresowanej Spółki, A. S. (2) zna odwołującą, albowiem jest jej ojcem w związku, z czym wiedział, że może powierzyć jej więcej obowiązków, albowiem była ona dobrym, a przede wszystkim godnym zaufania pracownikiem. Zainteresowany oraz świadek M. K. w sposób zgodny opisali okoliczności dotyczące charakteru wykonywanej przez odwołującą pracy oraz powierzonego jej zakresu obowiązków. Z zeznań tych niewątpliwie wynika, że odwołująca miała szerszy zakres obowiązków niż pozostali pracownicy, co uzasadniało przyznanie na jej rzecz wynagrodzenia w wysokości ustalonej w aneksie do umowy o pracę z dnia 1 czerwca 2015 r. Zainteresowany wskazał również, że co prawda w 2015 r. kondycja finansowa Spółki nie była najlepsza, co skutkowało posiadaniem pewnych zaległości wobec organu rentowego i Urzędu Skarbowego, które jednak ostatecznie zostały całkowicie uregulowane. Zeznania stron, jak i świadka były spójne, jasne i logiczne, a nadto w całości korelowały z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Z tych też względów, w powyższym zakresie Sąd Okręgowy nie odmówił tym zeznaniom przymiotu wiarygodności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie P. J. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. z dnia 25 listopada 2015 r., nr: (...) jest zasadne i jako takie zasługuje na uwzględnienie.

Stosownie do treści przepisu art. 6 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U z 2018 r., poz. 106 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Ponadto art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 cyt. ustawy wprowadzają w odniesieniu do pracowników obowiązek ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego. Zgodnie z treścią art. 13 pkt. 1 ww. ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne w okresach od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania stosunku pracy. Z kolei art. 18 ust. 1 ustawy systemowej stanowi, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt. 1 – 3 i pkt. 18a stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt. 9 i 10, z zastrzeżeniem ust. 1a i 2, ust. 4 pkt. 5 i ust. 2. Stosownie zaś do treści art. 20 ust. 1 powołanej ustawy, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenie rentowe, z zastrzeżeniem ust. 2 i ust. 3. Zgodnie z art. 83 ust. 1

pkt. 3 ww. ustawy, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących w szczególności ustalania wymiaru składek i ich poboru, a także umarzania należności z tytułu składek.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, Zakład Ubezpieczeń Społecznych może kwestionować wysokość wynagrodzenia, stanowiącego podstawę wymiaru składek, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało ono wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2009 r., III UK 7/09, a także uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 r. II UZP 2/05). Jednocześnie należy zauważyć, że kompetencja organu rentowego do badania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne jest zasadna w tej sytuacji, gdy postawę wymiaru zasiłku chorobowego miałyby stanowić rażąco wygórowane dochody (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 16/05 oraz z dnia 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05).

W zaskarżonej decyzji organ rentowy nie kwestionował faktu wykonywania przez P. J. pracy na podstawie aneksu do umowy o pracę z dnia 1 czerwca 2015 r. na rzecz płatnika składek, a jedynie wysokość wynagrodzenia umówionego przez strony na kwotę w wysokości 4.800,00 zł brutto miesięcznie. Organ rentowy skorzystał przy tym z prawa kontrolowania wysokości wynagrodzenia w zakresie zgodności z prawem i zasadami współżycia społecznego. Przedmiotem takiej kontroli może być prawidłowość i rzetelność obliczenia, potrącenia i płacenia składek. Zakład ma przy tym prawo badać zarówno tytuł zawarcia umowy, jak i ważność jej poszczególnych postanowień. Nie jest ograniczony do kwestionowania wypłacenia faktu wynagrodzenia we wskazanej kwocie, lecz może też ustalić stosunek ubezpieczenia społecznego na ściśle określonych warunkach. Nadmierne podwyższenie wynagrodzenia pracownika w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych może być bowiem ocenione, jako dokonane z zamiarem nadużycia prawa do świadczeń. Wynika to z tego, że nadmiernemu uprzywilejowaniu płacowemu pracownika, które w prawie pracy mieściłoby się w art. 353¹ k.c., w prawie ubezpieczeń społecznych, w którym pierwiastek publiczny zaznacza się bardzo wyraźnie, można przypisać – w okolicznościach każdego konkretnego przypadku – zamiar nadużycia świadczeń przysługujących z tego ubezpieczenia albowiem alimentacyjny charakter tych świadczeń oraz zasada solidaryzmu wymagają, żeby płaca – stanowiąca jednocześnie podstawę wymiaru składki – nie była ustalana ponad granicę pracy słusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godziwe utrzymanie oraz żeby rażąco nie przewyższała wkładu pracy, a w konsekwencji, żeby składka nie przekładała się na świadczenie w kwocie nienależnej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 września 2012 r., III AUa 420/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 16 października 2013 r., III AUa 294/13). Ustalenie w umowie o pracę rażąco wysokiego wynagrodzenia za pracę stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne może być w konkretnych okolicznościach uznane za nieważne z mocy art. 58 § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p., jako dokonane z naruszeniem zasad współżycia społecznego. W konsekwencji nieważnością mogą być dotknięte jedynie uzgodnienia stron umowy dotyczące wynagrodzenia za pracę, przy zachowaniu ważnych pozostałych postanowień umownych, ponieważ zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy, co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 16/05, z dnia 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05, z dnia 6 lutego 2006 r., III UK 156/05 oraz z dnia 5 czerwca 2009 r., I UK 19/09).

W niniejszej sprawie, gdzie tylko wynagrodzenie ustalone w umowie o pracę zostało zakwestionowane przez organ rentowy, rolą Sądu była ocena postanowień umownych dokonywana z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych, a więc nie tylko z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), ale także interesu publicznego. Godziwość wynagrodzenia za pracę w prawie ubezpieczeń społecznych musi być bowiem interpretowana przy uwzględnieniu wymogu ochrony interesu publicznego oraz zasady solidarności ubezpieczonych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 14 listopada 2014 r., III AUa 172/14). Przy tym pamiętać należy, że ingerencja Sądu w umówione przez strony stosunku pracy wynagrodzenie powinna mieć miejsce tylko w wypadku rażąco wysokiego pułapu wynagrodzenia za pracę w stosunku do okoliczności danego przypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2009 r., III UK 7/09). W ocenie Sądu Okręgowego, w rozpoznawanej sprawie nie mamy do czynienia z taką rażąco dysproporcją w mechanizmie ustalenia wynagrodzenia za pracę dla odwołującej E. P. (2).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych powziął wątpliwości, co do rzeczywistych przyczyn ustalenia wynagrodzenia odwołującej na poziomie zadeklarowanym w aneksie do umowy o pracę z dnia 1 czerwca 2015 r., wskazując, że kwota wynagrodzenia w wysokości 4.800,00 zł brutto jest sztucznie zawyżona i została tak ustalona, jedynie w celu uzyskania wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, albowiem dokumentacja zebrana w toku postępowania kontrolnego prowadzonego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, jak i okoliczności sprawy, nie uzasadniają takiego wynagrodzenia. W toku postępowania sądowego ustalono jednak, że nie można uznać, jakoby otrzymywana przez odwołującą wysokość wynagrodzenia na poziomie 4.800,00 zł brutto była sztucznie zawyżona w celu uzyskania wyższych świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych. Podkreślić należy, że fakt otrzymywania przez odwołującą wyższego, aniżeli na podstawie pierwotnej umowy o pracę wynagrodzenia wynikał z faktu, że jej zakres obowiązków został zwiększony, jak również zwiększony został wymiar czasu pracy, co jednoznacznie wynika z zeznań odwołującej, zainteresowanego oraz przesłuchanego w sprawie świadka. Odwołująca, zainteresowany oraz świadek w sposób zgodny opisali charakter wykonywanej przez odwołującą pracy oraz zakres jej obowiązków. Wskazali także na przyczynę zatrudnienia odwołującej w Spółce w pełnym wymiarze czasu pracy, co było związane z podjęciem decyzji o zmianie trybu komercjalizacji nieruchomości Spółki oraz zaangażowaniu do tego ludzi z doświadczeniem w kontaktach na szczeblu krajowym i międzynarodowym. Odnosząc się natomiast do kwestii związanej z możliwościami płatniczymi zainteresowanej Spółki w zakresie wypłacania odwołującej wynagrodzenia na poziomie 4.800,00 zł to wskazać należy, że brak jest podstaw do tego, aby tego rodzaju decyzję pracodawcy kwestionować, szczególnie, że to pracodawca sam decyduje o swojej strukturze organizacyjnej i stanowiskach jakie tworzy. Zdaniem pracodawcy zachodziła konieczność zatrudnienia nowej osoby na stanowisku Asystenta Zarządu, natomiast wysokość wynagrodzenia tej osoby została ustalona adekwatnie do poziomu posiadanych kwalifikacji oraz powierzonych jej obowiązków służbowych. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika także, aby po stronie płatnika składek zachodziły szczególne okoliczności uniemożliwiające normalne funkcjonowanie tego podmiotu. Płatnik składek nie znajdował się przy tym w wyjątkowo trudnej sytuacji finansowej, która rażąco ograniczałaby jego zdolności płatnicze, na co wskazuje chociażby fakt terminowej wypłaty wynagrodzeń dla pracowników firmy oraz ostatecznego uregulowania wszelkich zaległości względem organu rentowego i Urzędu Skarbowego. Zakład Ubezpieczeń Społecznych powoływał się również na fakt pokrewieństwa łączącego ubezpieczoną z jednym ze współników Spółki. W tym względzie wskazać jednak należy, że przepisy kodeksu pracy nie zawierają ograniczeń dotyczących zatrudnienia na podstawie stosunku pracy pomiędzy osobami fizycznymi występującymi, jako pracownik i pracodawca, pozostającymi w związku małżeńskim, czy też będącymi członkami rodziny. Z uwagi więc na to, że istnieje możliwość zatrudnienia przez osobę prowadzącą działalność gospodarczą członka swojej rodziny m.in. w osobie córki, to tym samym taka osoba ma prawo podlegać ubezpieczeniom społecznym z tytułu właśnie zatrudnienia, jako pracownik. Członkowie rodziny, tak samo jak osoby sobie obce na gruncie pracowniczym, mogą swobodnie kształtować swoje stosunki prawne, które nie są objęte bezwzględnymi przepisami prawnymi.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych podnosił również swoje wątpliwości, co do tego czy odwołująca w dniu kiedy podejmowała zatrudnienie w zwiększonym wymiarze, wiedziała o tym, że jest w ciąży oraz czy była zdolna do pracy w okresie od dnia 1 czerwca 2015 r. do dnia 31 sierpnia 2015 r. Na tą okoliczność został przeprowadzony dowód z opinii biegłych sądowych z zakresu ginekologii i położnictwa. Jak już zostało wskazane Sąd Okręgowy oparł się na ostatniej opinii biegłego sądowego tej specjalności dr n. med. S. B., który wyjaśnił, że wnioskodawczyni podjęła pracę w dniu 1 czerwca 2015 r., w trakcie procedury stymulacji do zabiegu zapłodnienia pozaustrojowego. Biegły wskazał, że procedury stymulacji do (...) odbywają się ambulatoryjnie i nie uniemożliwiają wykonywania pracy zawodowej. U odwołującej punkcja odbyła się w dniu 9 czerwca 2015 r., a transfer w dniu 14 czerwca 2015 r. W ocenie biegłego do dnia wykonania próby ciążowej, co miało miejsce zgodnie z zaleceniem tj. w dniu 27/28 czerwca 2015 r., wnioskodawczyni nie mogła mieć pewności, czy transfer się powiodł. Skierowanie z dnia 13 lipca 2015 r. świadczyło o podejrzeniu nieprawidłowości w rozwoju ciąży. Podejrzenie zaśniadu graniastego nie potwierdziło się, ponieważ zgodnie z dokumentacją szpitalną wnioskodawczyni urodziła zdrowe dziecko. W konkluzji opinii biegły stwierdził, że procedury leczenia niepłodności wykonywane w czerwcu 2016 r. nie uniemożliwiały wnioskodawczyni P. J. wykonywania pracy w pełnym wymiarze czasu pracy, a świadomość bycia w ciąży mogła wystąpić dopiero po wykonanym teście ciążowym. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że biegły sądowy dr n. med. S. B., jako ostatni opiniował odwołującą, a zatem

posiadał najbardziej miarodajną wiedzę na temat stanu jej zdrowia oraz związanej z tym możliwości wykonywania pracy w zwiększonym wymiarze, począwszy od czerwca 2015 r. W swojej opinii uwzględnił on również najnowszą dokumentację medyczną dotyczącą ubezpieczonej, a obejmującą m.in. skierowanie z dnia 13 lipca 2015 r., które mogło świadczyć o podejrzeniu nieprawidłowości w rozwoju ciąży, która to okoliczność jednak się nie potwierdziła. Biegły sądowy szczegółowo opisał przebieg procesu zapłodnienia pozaustrojowego wskazując, że w takich sytuacjach nie można mieć całkowitej pewności, co do tego, że transfer się powiódł. Wniosek ten jest logiczny mając w szczególności na uwadze fakt, że ubezpieczona leczyła się od 2009 r. i efekty tego leczenia wcześniej nie przynosiły oczekiwanych rezultatów. Okoliczności te jednoznacznie przemawiają za tym, że odwołująca nie podjęła zatrudnienia w zwiększonym wymiarze wyłącznie w celu uzyskania jak najwyższych świadczeń, a jedynie kierowana motywacją zawodową oraz koniecznością uzyskiwania odpowiedniego wynagrodzenia za wykonywaną pracę, adekwatnego do powierzonych jej obowiązków zawodowych. W związku z powyższym, również zainteresowany nie mógł wiedzieć, że odwołująca jest w ciąży w związku z tym ciąża ta nie mogła powodować ani nawiązania stosunku pracy z odwołującą ani wpływać na ustaloną z nią wysokość wynagrodzenia od dnia 1 czerwca 2015 r. Fakt, że niezdolność do pracy odwołującej nastąpiła w stosunkowo krótkim czasie od rozpoczęcia pracy u płatnika składek nie czyni uzasadnionym twierdzenia organu rentowego, że ustalenie jakoby nieadekwatnego do powierzonych obowiązków odwołującej wynagrodzenia za pracę miało na celu uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia w postaci wysokiego zasiłku chorobowego. Biegły ginekolog – położnik w sporządzonej opinii jednoznacznie stwierdził, że w dniu 27/28 czerwca 2015 r., wnioskodawczyni nie mogła mieć pewności, czy zapłodnienie pozaustrojowe powiodło się, a więc nie mogła mieć pewności, co do tego, czy jest w ciąży. Uznał także, że w tym okresie czasu, odwołująca była zdolna do wykonywania nowych powierzonych jej obowiązków zawodowych. W realiach rozpoznawanej sprawy, niemożliwym jest również uznanie, aby fakt, że odwołująca знаła Prezesa Zarządu Spółki – A. S. (2) z racji bycia jego córką, mógł w jakikolwiek sposób wpłynąć na ewentualne fikcyjne ustalenie wysokości jej wynagrodzenia. Fakt, że odwołująca jest zatrudniona w firmie ojca, pozwalał Prezesowi Zarządu jedynie na świadomość, co do tego, że odwołująca jest osobą sumienną oraz dobrym pracownikiem, a więc nawiązanie z nią stosunku pracy będzie opłacalne dla zainteresowanej Spółki. W żaden sposób nie przemawia, jednak, za uznaniem aby ustalone wynagrodzenie odwołującej miało być fikcyjne, tym bardziej, że decyzja w tym przedmiocie została podjęta przez wszystkich współników Spółki, a nie tylko przez Prezesa Zarządu. W praktyce bowiem często zdarzają się sytuacje, w których pracodawca postanawia zatrudnić swojego dobrego znajomego, czy też członka najbliższej rodziny, bądź osobę poleconą mu przez te osoby, z uwagi na zaufanie jakim je obdarza, wierząc, że bliższe relacje z podwładnym przyniosą wymierne korzyści jego firmie. Dlatego też nie sposób uznać, aby okoliczność ta miała większe znaczenie w rozpoznawanej sprawie.

Rozpoznając przedmiotową sprawę, Sąd Okręgowy miał na uwadze, że w myśl art. 3 k.p.c. strony zobowiązane są przedstawiać dowody. Przepis ten statuuje więc zasadę samych stron za wynik procesu. Zgodnie z nim, to strony muszą przejawiać aktywność procesową i to na nich spoczywa obowiązek wyraźnego, jednoznacznego powoływania konkretnych środków dowodowych. Potwierdza to treść art. 232 k.p.c. zgodnie z którym strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd nie może własnym działaniem zastępować ich bezczynności. W związku ze wskazanymi okolicznościami nie można zarzucić stronom (tj. zainteresowanej spółce oraz odwołującej się), aby działały z zamiarem pokrzywdzenia innych ubezpieczonych, uzyskania wysokich świadczeń z funduszu ubezpieczeń społecznych oraz aby zawarta umowa o pracę, w części dotyczącej wynagrodzenia, była skutkiem zmywy. Tym bardziej, że odwołująca, jak i zainteresowali przedstawili materialne dowody potwierdzające fakt świadczenia przez nią pracy zgodnie z nowym zakresem obowiązków. Jeżeli wedle organu rentowego taka sytuacja zaistniała w rozważanym przypadku, to powinny być przedstawione dowody potwierdzające takie ustalenia. Tymczasem organ rentowy takich dowodów nie przedstawił a jedynie oparł się na domniemaniach. Wobec powyższego, należało podzielić stanowisko ubezpieczonej o ekwiwalentności otrzymywanego przez P. J. wynagrodzenia za pracę w odniesieniu do obciążających ją obowiązków pracowniczych. Należy zresztą w tym miejscu zaakcentować fakt, że wypłacana P. J. kwota 4.800,00 zł brutto nie jest sumą „bajońską”. Nie można oceniać tej płacy jako wygórowanej, zwłaszcza w sytuacji gdy kwota ta została dostosowana adekwatnie do rozmiaru obowiązków ubezpieczonej.

Biorąc pod uwagę przedstawioną argumentację, Sąd Okręgowy ocenił, że wynagrodzenie ustalone dla P. J. w umowie o pracę z dnia 1 czerwca 2015 r. było adekwatne do rodzaju i zakresu ciążących na niej obowiązków pracowniczych. W związku z tym na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. należało zmienić zaskarżoną decyzję w ten sposób, że podstawa wymiaru składek dla odwołującej P. J., podlegającej ubezpieczeniom, jako pracownik u płatnika składek (...) A. (...) Spółki jawnej z siedzibą w L. wynosi za okres od dnia 1 czerwca 2015 r. do dnia 31 sierpnia 2015 r. po 4.800 zł miesięcznie, o czym orzeczono w pkt. 1 sentencji wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W rozpatrywanej sprawie stroną przegrywającą był Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L., którego Sąd obciążył z racji tego obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz ubezpieczonej P. J.. Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie § 9 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804 oraz z 2016 r. poz. 1667), zmienionego następnie Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 września 2017 r., zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. na rzecz odwołującej P. J. kwotę 180,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt. 2 wyroku).

ZARZĄDZENIE

(...).